

Przekłęta bariera, czyli gdzie zaczyna się ubóstwo

18 kwietnia 2009

W naszym kraju granicę ubóstwa określają sztywno ustawy. Przekroczenie nawet w niewielkim stopniu ustalonej odgórnie kwoty, niweczy szanse na uzyskanie wsparcia finansowego.

W przypadku osób, starających się np. o dodatek mieszkaniowy, taką granicą jest uzyskanie dochodu w kwocie do 125 proc. najniższej emerytury brutto, w gospodarstwie wieloosobowym. Jeśli przekroczymy tę ustaloną kwotę, pozbawimy się możliwości uzyskania dodatku i odchodzimy z kwitkiem. Podobnie jest z uzyskaniem zasiłku z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie (MOPR) na dofinansowanie letniego wypoczynku dzieci, na wyposażenie do szkoły, na święta itp. Uzyskanie pomocy ograniczają sztywne zapisy ustawy, określające wysokość rodzinnych dochodów.

Zawsze zastanawiałem się co dzieje się z dziećmi z rodzin, w których dochód na jedną osobę nieznacznie przekracza granicę ubóstwa, określoną przez ustawy. Okazało się, że w naszym kraju na zorganizowany wypoczynek: kolonie, obozy, mogą liczyć tylko dzieci z rodzin zamożnych, a także dzieci z rodzin najuboższych i patologicznych, które dostają dofinansowanie m.in. z MOPR. Dzieci z rodzin, które przekroczyły nieznacznie w górę ustawową granicę ubóstwa nie mogą liczyć na jakąkolwiek pomoc i wyjazd na zorganizowany wypoczynek, gdyż ich rodziców przeważnie nie stać na pełne opłaty. To dziwne ale prawdziwe, że dzieci z rodzin najuboższych i patologicznych nieraz częściej korzystają ze zorganizowanego wypoczynku wakacyjnego, niż dzieci z rodzin nieznacznie przekraczających granicę ubóstwa, które na wakacje wyjeżdżają rzadko albo wcale.

Aby lepiej zobrazować tę sytuację przedstawię przykład trzyposobowej rodziny, nieprzekraczającej ustawowej granicy ubóstwa i trzyposobowej rodziny nieznacznie wychodzącej poza tę

granicę. W pierwszym wypadku rodzina mająca dochód 2100 zł brutto (700 zł na osobę) może liczyć na otrzymanie nieopodatkowanego dodatku mieszkaniowego np. 200 zł i zasiłku np. 400 zł, tak że na miesiąc ma do dyspozycji 2700 zł brutto, czyli 900 zł przypada na osobę. W drugim wypadku rodzina mająca dochód 2400 zł brutto (800 zł na osobę) nie może liczyć na dodatek mieszkaniowy i na zasiłek, więc pozostaje z dochodem 800 zł.

Która z tych rodzin jest rzeczywiście w gorszej sytuacji materialnej? Ta osiągająca dochody poniżej granicy ubóstwa, czy ta nieznacznie ją przekraczająca? Dlatego niektóre z rodzin uzyskujących dochody nieznacznie przekraczające ustawową granicę ubóstwa, nazywają ją przeklętą barierą, a część jest gotowa nawet brać mniejszą pensję, aby nie przekroczyć tej przeklętej bariery dochodów i mieć możliwość uzyskania pomocy od państwa.

Autor: Wincenty Sadowski

Źródło: [Wiadomości24.pl](http://wiadomosci24.pl)